

UZASADNIENIE

Powód M. W. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej Centrum Handlowo-Usługowe (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 27.120 zł tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenia kosztów procesu.

Na uzasadnienie zgłoszonego roszczenia powód podał, iż strony pozostawały w stosunku pracy na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 22 stycznia 2001 r. W ramach stosunku pracy powód świadczył pracę na rzecz pozwanej na stanowisku prezesa zarządu. W dniu 10 marca 2020 r. powód otrzymał przesyłkę listową poleconą z oświadczeniem pozwanej o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jako przyczyny rozwiązania umowy o pracę wskazano:

1. ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, jakim jest dbanie o dobro i mienie zakładu pracy, poprzez bezprawne, zawinione i stwarzające zagrożenie interesów majątkowych pracodawcy działania i zaniechania w związku z powstaniem obowiązku podatkowego i koniecznością zapłacenia przez pracodawcę odsetek w wysokości 128.861,92 zł od niezapłaconych w terminie podatków od nieruchomości we właściwej wysokości, zapłaceniem opłaty prolongacyjnej w wysokości 28.007 zł oraz poniesienie przez pracodawcę kosztów egzekucyjnych w wysokości 40.859 zł,
2. ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, jakim jest dbanie o dobro i mienie zakładu pracy, poprzez bezprawne, zawinione i stwarzające zagrożenie interesów majątkowych pracodawcy, w związku z naruszeniem art. 209 k.s.h.,
3. ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, jakimi są obecność w pracy i świadczenie pracy, poprzez bezprawne, zawinione i stwarzające zagrożenie interesów majątkowych pracodawcy, nieusprawiedliwione niestawiennictwo w pracy od dnia 17 lutego 2020 r.

Powód podniósł, że w podane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę przyczyny nie tylko są nieznanne powodowi, ale przede wszystkim nie istnieją. Między nim i radą nadzorczą pozwanej istnieje konflikt oraz chęć utrudnienia powodowi możliwości kandydowania w wyznaczonych na dzień 19 kwietnia 2020 r. wyborach członków zarządu na kolejną kadencję. Istnienie tego sporu powoduje konieczność poinformowania o tym współników, co negatywnie wpłynie na dobre imię i szanse powoda, który w okresie ostatnich kilkunastu lat zawsze był wybierany z największą liczbą głosów wśród kandydatów do zarządu pozwanej i cieszył się niezmiennym olbrzymim poparciem współników. Do chwili otrzymania oświadczenia pozwanej o rozwiązaniu z nim umowy o pracę, nigdy nie otrzymał jakiegokolwiek kary porządkowej, nie stosowano wobec niego innych sankcji wynikających z przepisów prawa pracy, zaś jako piastun zarządu otrzymywał absolutorium z najwyższą liczbą oddanych głosów, zaś członkowie rady nadzorczej zawsze pozytywnie oceniali jego działania, jak i sprawozdania zarządu pozwanej.

Odnosząc się do przyczyn rozwiązania umowy o pracę powód wskazał, że zobowiązanie podatkowe z podatku od nieruchomości nie powstało wskutek jego zaniechania, błędu czy też ciężkiego i zawinionego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Było ono wynikiem obowiązywania ustaw podatkowych i miało charakter ciężaru publicznoprawnego, a jego uiszczanie nie może być uznane za szkodę w mieniu pracodawcy. Niedopłata z tytułu podatku od nieruchomości związana jest z prowadzeniem przez pozwaną spółkę inwestycji w postaci modernizacji targowiska (...) w latach 2006-2010. W okresie tym sukcesywnie oddawane były kontenery, instalacja wodnokanalizacyjna oraz instalacja elektryczna, dachy, a wszystkie ciągi komunikacyjne zostały pokryte kostką z polbruku. Od samego początku przedmiotowej inwestycji powód pozostawał w przekonaniu, które pochodziło od zatrudnionych przez pozwaną spółkę księgowych, iż podatek od nieruchomości płacony był od wartości inwestycji po dokonaniu amortyzacji. Taka interpretacja prawa podatkowego nie uległa zmianie w toku inwestycji. Powód, ani żaden inny członek zarządu, nie został poinformowany, aby stan prawny uległ w tym zakresie zmianie, co dopiero mogłoby skutkować konkretnymi działaniami związanymi z koniecznością aktualizacji deklaracji o wysokości podatku od

nieruchomości. Sam powód nie posiada wykształcenia księgowego, ani też podatkowego, a w ramach jego obowiązków pracowniczych (określonych umowa o pracę) nie został wskazany obowiązek sprawowania jednoosobowego nadzoru nad stanowiskami księgowymi w spółce, czy prowadzenia kontroli działania tego działu. Zarząd pozwanej spółki jest pięcioosobowy, a zatem nadzór mógł być prowadzony przez każdego z jego członków. Pozwana spółka

zatrudnia dwie osoby w dziale księgowym, aby sprawy księgowe i rachunkowe prowadzone były przez osoby z odpowiednimi uprawnieniami i kwalifikacjami.

Urząd Miasta w Szczeciu w lutym 2019 r. dokonał oceny prawidłowości działania pozwanej spółki w kwestii ustalenia wysokości należności z tytułu podatku od nieruchomości, co skutkowało uznaniem, że sposób jego ustalenia nie był prawidłowy. W związku z tym, że nigdy wcześniej takie postępowanie nie toczyło się okres objęty ponownym określeniem wysokości zobowiązania podatkowego obejmował lata 2014-2018. Z związku z powyższym „błędem księgowym”, pozwana spółka za lata 2010-2014 wygoszparowała znaczną nadwyżkę finansową w kwocie 660.000,00 zł, którą została przeznaczona na poczet przedterminowej spłaty kredytu zaciągniętego na sfinansowanie inwestycji w postaci modernizacji targowiska (...) w S.. Istnieje też nadwyżka finansowa w spółce powstała za lata 2014-2018, która pozostaje w dalszym ciągu na rachunku bankowym pozwanej spółki. Niezależnie od powyższego, w dniu 8 marca 2019 r. powód wraz z drugim członkiem zarządu R. S., złożyli wniosek o umorzenie 80% zaległości podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości i o rozłożenia pozostałych 20% na raty na okres 5 lat. Nadto wnieśli o umorzenie zaległości za zwłokę z tytułu podatku od nieruchomości w całości. Wskutek tego zostało wszczęte przez Urząd Miasta S. postępowanie w przedmiocie rozpoznania wniosku. Zarząd pozwanej oraz dział księgowy byli w ciągłym kontakcie z Wydziałem Podatków i Opłat (...) Urzędu Miasta S., m.in. udzielał na bieżąco wyjaśnień i przedkładał żadaną przez organ dokumentację.

Powód podkreślił, że zarząd pozwanej spółki postanowił, że rada nadzorcza zostanie o sprawie zaległości podatkowej poinformowana po rozpatrzeniu w/ w wniosku przez Urząd Miasta S.. Wynikało to również z faktu, że drogą nieformalną powód powziął wiedzę o wysoce prawdopodobnym pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o umorzenie zaległości podatkowej wraz z odsetkami

Pismem z dnia 13 maja 2019 r. Urząd Miasta S. wezwał pozwaną spółkę do wyjaśnienia, z czego wynika stałe zjawisko nadpłynności finansowej, co zostało mu

wyjaśnione w piśmie z dnia 12 czerwca 2019 r. Nadpłynność finansowa wynikała głównie z faktu, iż planowana była do przeprowadzenia przez pozwaną spółkę inwestycja w postaci budowy instalacji fotowoltaicznej, na którą to pozwana otrzymała dofinansowanie, ale wymagany był wkład własny do inwestycji w wysokości 800.000 zł.

Decyzjami z dnia 01 sierpnia 2019 r. oraz z dnia 02 sierpnia 2019 r. organ odmówił

- umorzenia 80% zaległości podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości,
- umorzenia odsetek za zwłokę od zaległości podatkowej,
- rozłożenia na 60 rat 20% zaległości podatkowej.

Jednocześnie pozwana otrzymała zapewnienie, że możliwe jest rozłożenie zobowiązania podatkowego na raty. W dniu 21 sierpnia 2019 r. zostały złożone stosowne wnioski o rozłożenie zobowiązania podatkowego na raty. Mimo to, tego samego dnia tj. 21 sierpnia 2019 r. pozwana spółka powziła wiedzę o zajęciu jej rachunku bankowego, co było przedwczesne z uwagi na brak upływu 14-dniowego terminu do złożenia odwołania od decyzji organu. Na skutek zajęcia rachunku bankowego pozwanej bank został zmuszony do przekazania środków na jej rachunku bankowym - do organu podatkowego kwotę 40.859 zł tytułem kosztów egzekucyjnych.

Z uwagi na przedwczesne zajęcie rachunku bankowego, powód spotkał się ze Skarbnikiem Miasta - S. L., informując go o zaistniałej sytuacji. Wyjaśniono mu, że Urząd Miasta S. popełnił błąd, ponieważ pracownik Wydziału Podatków i Opłat (...) wysłał do Wydziału Księgowości maila, że procedura została zakończona, a jednocześnie pozwana

spółka była informowana o możliwości złożenia wniosku o rozłożenie zobowiązania podatkowego na raty. W dniu 21 sierpnia 2019 r. złożony został wniosek o zwolnienie rachunku bankowego pozwanej spółki od zajęcia. Po złożeniu wniosku powód odbył kolejne spotkanie ze Skarbnikiem Miasta, który skierował go do dyrektora Wydziału Egzekucji Administracyjnej Urzędu Miasta S.. Dyrektor stwierdził, że nigdy nie powinno dojść do takiego spotkania, bowiem dokonane zajęcie było przedwczesne. Niestety, mimo długotrwałego poszukiwania rozwiązania, nie udało się znaleźć podstawy prawnej do odstąpienia przez organ od pobrania kosztów egzekucji czy ich zwrotu na rachunek bankowy spółki. Po pobraniu przedmiotowych kosztów, decyzją z dnia 27 sierpnia 2019 r. rachunek bankowy pozwanej został zwolniony. W trakcie trwania tego postępowania, wszyscy pozostali członkowie zarządu pozwanej byli informowani, i mieli pełną wiedzę co do podejmowanych kroków i koniecznych działań. W części spotkań odbywanych przez powoda z pracownikami Urzędu Miasta S. brała również udział księgowa A. S.. Po uzyskaniu informacji o odmowie umorzenia zaległości podatkowej i o rozłożeniu jej na raty, czyli po dniu 21 sierpnia 2019 r., na posiedzeniu zarządu pozwanej spółki o całej sytuacji, podjętych wcześniejszych wszystkich czynnościach i dalszych, planowanych do podjęcia działaniach poinformowano wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej W. Ś., z jednoczesną prośbą o poinformowanie przez niego pozostałych członków rady. Na wyraźną prośbę P. K., powyższy fakt nie został uwidoczniiony w protokole z posiedzenia zarządu. Równocześnie, zaraz po wyjściu z posiedzenia zarządu W. Ś. udał się do księgowej dopytać się „o co chodzi z niedopłatą podatku”. Potwierdzeniem faktu poinformowania pozostałych członków Rady Nadzorczej pozwanej spółki przez jej wiceprzewodniczącego, jest fakt, że po upływie kilku dni, jeden z jej członków – W. M., poprosił powoda o wyjaśnienie sytuacji z „niedopłatą podatku”. Informacje te powód przekazał w miejscu prowadzenia przez niego działalności tj. w pawilonie handlowym. W październiku 2019 r. przysłała na posiedzenie zarządu G. M. - członek Rady Nadzorczej i pytała, czy kwota 40.000 zł tytułem kosztów egzekucji pobrana z rachunku bankowego powódki stanowi podatek od nieruchomości.

Rada Nadzorcza pozwanej spółki posiadała kompetencje do comiesięcznego kontrolowania jej dokumentów finansowych. Co więcej, członkowie Rady Nadzorczej posiadali dostęp do rachunku bankowego spółki i sprawdzali wykonywane na nim operacje (zarówno uznania, jak i obciążenia). Rada Nadzorcza nie miała w zwyczaju informowania zarządu ani pracowników spółki o planowanych kontrolach. Z kompetencji tych członkowie Rady Nadzorczej korzystali w istocie każdego miesiąca, ale w ciągu ostatnich dwóch lat zarząd otrzymał w wyniku przeprowadzonych kontroli jedno zalecenie.

Oprócz wyżej wskazanych kontroli pozwana spółka, w trakcie swojej działalności, była kontrolowana przez właściwy urząd skarbowy i Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a kontrole te zakończyły się bez stwierdzenia uchybień czy sformułowania choćby zaleceń, co wskazuje jednoznacznie na prawidłowe prowadzenie spraw księgowych, rachunkowych i podatkowych przez spółkę i członków jej zarządu. Dodatkowo, w zwyczaju przyjętym w pozwanej spółce było stałe uczestnictwo (obecność) przynajmniej jednego z członków Rady Nadzorczej w posiedzeniach zarządu, a te odbywały się we wtorki i czwartki każdego tygodnia. Kwestia istnienia zaległości podatkowej w podatku od nieruchomości, jej wysokości, przyczyn powstania, a także podejmowanych działań od momentu poinformowania wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej pojawiała się niemal na każdym kolejnym posiedzeniu zarządu. Ostatecznie decyzją Urzędu Miasta S. z dnia 16 stycznia 2020 r. zaległość podatkowa wraz z odsetkami została rozłożona na 12 rat. Przy tym pierwszorzędne znaczenie ma, iż powód, wbrew zupełnie nieprawdziwym zarzutom zawartym w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę, dochował wszelkiej staranności oraz podjął wszystkie możliwe i konieczne w takiej sytuacji działania, aby uchronić pozwaną przed uszczerbkiem finansowym. Twierdzenie zatem, że jego działania były „bezprawne, zawinione i stwarzające zagrożenie interesów majątkowych” są zupełnie gołosłowne. Nie sposób jest mówić, aby powód swoim postępowaniem dopuścił się naruszenia jego podstawowych obowiązków pracowniczych, bowiem takowymi nie było sprawowanie przez niego nadzoru nad sprawami księgowymi i podatkowymi, zwłaszcza w sytuacji braku istnienia jakichkolwiek wątpliwości co do działań podejmowanych przez dział księgowości. Ponadto, tego rodzaju nadzór nie obciążał powoda, a cały zarząd, który także nie miał zastrzeżeń co do działań w/w osób. Rada Nadzorcza opiniując pozytywnie wnioski o zatwierdzenie przez zgromadzenie wspólników sprawozdań z działalności zarządu, sprawozdań finansowych oraz wniosków o udzielenie absolutorium, nie miała żadnych zastrzeżeń w powyższym zakresie. Podobnie, zarzut zawinienia powoda nie może się ostać, mając na względzie wyżej opisany i rzeczywisty stan faktyczny sprawy. Nie sposób jest bowiem zasadnie zarzucić powodowi,

by jego działania mogły być uznane za umyślne czy choćby cechujące się rażącym niedbalstwem. Powód przecież po powzięciu wiedzy o konieczności dopłaty podatku od nieruchomości natychmiast podjął wszelkie konieczne działania i starał się o zniwelowanie skutków tej sytuacji dla pozwanej spółki. Powód podniósł również, że powód podnosi, że rada nadzorcza pozwanej powzięła informację o toczącym się postępowaniu już w sierpniu 2019 r. Tym samym przekroczony został termin, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. Powód wskazał, że ani w umowie o pracę, ani w żadnym regulaminie, czy też innym dokumencie organizacyjnym pozwanej spółki nie nałożono na niego obowiązku prowadzenia polityki kadrowej. Nie nadzorował nigdy osobiście i nie rozliczał pracy księgowej, bo nie miał takich obowiązków. Z uwagi na specyfikę rozliczeń podatkowych w pozwanej spółce i wysoką zmienną danych potrzebnych do rozliczeń powód, jak i inni członkowie zarządu, nie byłoby w stanie kontrolować szczegółowo każdej składanej deklaracji podatkowej, zaś każda składana deklaracja podatkowa podpisana była przez co najmniej dwóch członków zarządu. Powód nie posiadał kwalifikacji i wykształcenia do tego rodzaju działania, a przecież w tym celu istniał dział księgowości i działały w nim zatrudnione przez spółkę księgowe.

Odnosząc się do drugiej przyczyny rozwiązania umowy o pracę powód wskazał, że projekt aneksu do umowy ze spółką (...) został przygotowany przez członka zarządu P. K. i następnie wysłany drogą mailową do prawnika obsługującego pozwaną - D. N. celem zaopiniowania jego zgodności w kwestiach formalnoprawnych i interesem pozwanej. W dniu dokonania oceny projektu aneksu przez pozwaną, uczestnikami spotkania byli D. N. oraz pozostali członkowie zarządu pozwanej, zaś powód został przez P. K. poproszony o opuszczenie spotkania, co oczywiście uczynił. Samo podpisanie aneksu do umowy łączącej pozwaną i spółkę (...) się dwa dni później w obecności dwóch członków zarządu pozwanej spółki - (...) i P. K. oraz w obecności dwóch członków zarządu spółki (...) i Ł. W.. Powód był jedynie biernym obserwatorem spotkania, bowiem odbywało się ono w jego gabinecie w siedzibie pozwanej spółki, ale nie uczestniczył w nim. Dlatego nie było żadnych podstaw czy przesłanek do oceny jego działania przez przyzmat rzekomego naruszenia obowiązków z art. 209 k.s.h. Powód zaprzeczył, by warunki umowy zawartej z (...) były gorsze niż zapisy zawarte w podobnych umowach. Podniósł, że nie ma i nie miał wiedzy o tym, aby we wspomnianym aneksie miały zostać zawarte „gorsze zapisy”, a nie przekazywali mu takowej wiedzy członkowie zarządu pozwanej spółki, zaś samo to sformułowanie nie jest dla powoda zrozumiałe, i nie ma on jakiegokolwiek wiedzy, co ma się kryć za nim. Ponadto nie wie również, o jakiej „podobnej umowie” jest mowa w tym oświadczeniu.

W odniesieniu do punktu III oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę powód podkreślił, że w okresie od 17 lutego 2020 r. świadczył pracę do dnia 2 marca 2020 r. włącznie, kiedy to zmuszony został do udania się na zwolnienie lekarskie. Nie jest mu wiadome dlaczego rada nadzorcza pozwanej spółki uznała, że powód „nie kontaktował się z pracodawcą” ani „nie przedstawił żadnego dokumentu ani informacji uzasadniającej przyczyny nieobecności”. W pozwanej spółce prezesa zarządu nie obowiązywał normowany czas pracy, a faktyczne jej świadczenie odbywało się w znacznie szerszym wymiarze. Specyfika pozwanej spółki była taka, iż m.in. jej współnikami są ludzie sobie dobrze znani, pracujący od wielu lat razem, których znajomości często są również towarzyskie, z wieloma z nich pozostaje się „na ty”, w zwyczaju było liberalne podejście do wielu formalnych kwestii z zakresu prawa pracy. Nigdy wcześniej nie było wymogu składania przez powoda podpisów na liście obecności, ani też nie przestrzegano tej zasady, zaś ani kadrowa, ani członkowie rady nadzorczej nigdy wcześniej nie kierowali w związku z tym jakichkolwiek uwag wobec powoda. Taki był zwyczaj, który panował od wielu lat. Dopiero po odwołaniu powoda z funkcji prezesa zarządu oraz odebraniu mu prawa do korzystania z jego miejsca pracy, a przy jednoczesnym braku wskazania nowego miejsca pracy i obowiązków, wprowadzono wobec niego listę obecności, którą codziennie podpisywał w pokoju kierownika targowiska.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła temu, że przyczyny rozwiązania umowy o pracę są powodowi nieznanymi, by przyczyną rozwiązania umowy z powodem był jego konflikt z członkami rady nadzorczej oraz chęć utrudnienia mu kandydowania na kolejną kadencję zarządu. Podniosła, że przekonanie powoda o prawidłowości jego działań nie skutkuje brakiem możliwości przypisania mu winy, a brak wykształcenia kierunkowego nie znosi odpowiedzialności względem pracodawcy. Brak aktywności innych członków zarządu nie ma wpływu na zawinienie powoda.

Co do pierwszej współprzyczyny rozwiązania umowy o pracę wskazała, że zaległości podatkowe powstały w wyniku wskazania nieprawidłowych wartości budowli, tj. pomniejszonych niezasadnie o wartość amortyzacji oraz wskazanie powierzchni użytkowych budynków. Pismem z dnia 15 października 2018 r. organ podatkowy wezwał spółkę do wyjaśnienia na piśmie zmiany wartości budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej na rok 2018 w porównaniu do 2017 r. i złożenia korekty deklaracji na podatek w związku z zakupem nowych kontenerów za lata (...) i 2018. Dnia 9 listopada 2018 r. do organu wpłynęły korekty deklaracji wraz z ewidencją środków trwałych. W dniu 16 listopada 2018 r. Prezydent Miasta S. wezwał pozwaną spółkę do złożenia korekt deklaracji na podatek od nieruchomości za lata 2014-2018 i sporządzenia wykazu obiektów budowlanych zgłoszonych przez spółkę jako budynki wraz z podaniem ich nr inwentarzowych w oparciu o ewidencję środków trwałych. 25 lutego 2019 r. organ wystosował do pozwanej spółki upomnienia wzywające do zapłaty zaległych należności. W dniu 8 marca 2019 r. wpłynął do organu podatkowego wniosek pozwanej w sprawie umorzenia 80% zaległości podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości za okres od stycznia 2014 r. do grudnia 2018 r., umorzenia całości odsetek za zwłokę od zaległości z tytułu podatku od nieruchomości za te lata i rozłożenia na 60 rat pozostałych 20% zobowiązania. Ciążąca na pozwanej należność wynosiła łącznie 660.870,40 zł (w tym 108.775 zł odsetek za zwłokę). Pozwana powołała się na ważny interes podatnika wskazując na trudną sytuację finansową i konieczność przeprowadzenia drogich inwestycji. Organ podatkowy ustalił w toku postępowania, że w spółce występowało długotrwałe zjawisko nadpłynności finansowej, przez co nie powinna mieć problemu z uregulowaniem zobowiązań. Wskazał, że pozwana nie wykazała żadnych wyjątkowych okoliczności, które wskazywałyby na brak możliwości uiszczenia należności podatkowej. Ponadto, że występująca w spółce nadpłynność finansowa świadczyła o nieefektywnym zarządzaniu przedsiębiorstwem. Decyzją z dnia 1 sierpnia 2019 r. Prezydent Miasta S. odmówił umorzenia 80% zaległości z tytułu podatku od nieruchomości oraz odmówił umorzenia odsetek za zwłokę od zaległości podatkowej z tego tytułu). Następnie decyzją z dnia 2 sierpnia 2019 r. organ ten odmówił rozłożenia na 60 rat zapłaty 20% zaległości podatkowej. Na dzień 12 sierpnia 2019 r. datowanych jest pięć tytułów wykonawczych (nr (...), nr (...), nr (...), nr (...), nr (...)) obejmujących należności z tytułu zaległości podatkowej pozwanej. 19 sierpnia 2019 r. zajęto wierzytelności z rachunku bankowego pozwanej. W dniu 21 sierpnia 2019 r. spółka złożyła wniosek o umorzenie odsetek za zwłokę oraz wniosek o rozłożenie na raty zapłaty podatku. 21 sierpnia 2019 spółka złożyła wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego w sprawie, który to wniosek został uwzględniony postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2019 r. Drugim postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2019 r. organ zwolnił rachunek bankowy pozwanej spod egzekucji. W dniu 11 września 2019 r. organ wystosował dwa pisma, w których wezwał spółkę do przedstawienia brakujących informacji celem rozstrzygnięcia obu wniosków. W dniu 3 stycznia 2020 r. spółka wycofała wniosek w sprawie udzielenia ulgi w spłacie

zobowiązania podatkowego w formie umorzenia odsetek za zwłokę w zaległości podatkowej. Według pozwanej nie pozostawia to wątpliwości, że powód jako jedyny zatrudniony na etacie w spółce członek zarządu, w sposób ciężki nie dopełnił swoich obowiązków pracowniczych, przez co rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z jego winy było zasadne. Powód w żadnym momencie nie zakwestionował istnienia

obowiązku podatkowego we wskazanej przez organ wysokości, bowiem od razu jego nieudolne działania prowadzone były w kierunku umorzenia zaległości, przez co uznał niekorzystną dla spółki interpretację organu. Na żadnym etapie postępowania nie skonsultował z doradca podatkowym sytuacji, mimo że kwota zobowiązania wynosiła ponad 600.000 zł. Logicznym było, że te działania nie mogą odnieść zamierzonego rezultatu, skoro pozwana posiadała na koncie znaczne środki finansowe pozwalające jej uregulować zobowiązanie jednorazowo. Powód mógł z łatwością, albo przy zachowaniu minimalnej staranności dowiedzieć się, że nie ma podstaw do umorzenia zaległości. Miał wiedzę o stanie konta pozwanej, skoro był on etatowym prezesem jej zarządu i sprawował pieczę nad jej sprawami finansowymi. Nie jest logicznym, by o stanie jej finansów dowiedział się dopiero, kiedy poinformował go o tym Urząd Miasta S.. Powód mógł przynajmniej odsunąć czasie egzekucję poprzez zaskarżenie decyzji, tym bardziej, że spółka dysponowała stałą obsługą prawną. Podnosząc dopiero w pozwie okoliczności, że wykonawcze tytuły administracyjne zostały wydane wadliwie powód sam wskazuje, że miał o tym wiedzę, ale nie skorzystał z możliwości ich zaskarżenia, a z pewnością spowodowałoby to wzruszenie tych tytułów. Skoro każde z orzeczeń we wskazanym postępowaniu posiadało w swojej treści pouczenie o trybie odwołania, przy tak powszechnym dostępie do wiedzy, jaki daje dziś internet, nawet osoba nieposiadająca wykształcenia kierunkowego, jest w stanie samodzielnie zadziałać w sposób

prawkłowy, okolicznořć ta wobec powyższego w ąaden sposób powoda z odpowiedzialnořci nie zwalnia. Kaąda osoba zajmujĄca się sprawami finansowymi i dbajĄca w naleąyty sposób o swoą interes winna zapoznać się z treřciĄ ustaw regulujĄcych zasady opodatkowania. Nie moąna bowiem tłumaczyć się nieznanajomořciĄ lub błędnĄ interpretacijĄ przepisów prawa. Kaądy zainteresowany treřciĄ adresowanych do niego norm ma moąliwořć zapoznania się z ich treřciĄ. Z samej treřci pozwu teą wynika, że powód zataił przed radĄ nadzorczĄ okolicznořci zwiĄzane z postępowaniem podatkowym wskazujĄc, że zarząĄ pozwanej spółki postanowił, że rada nadzorcza zostanie o sprawie zaleąlořci poinformowana po rozpatrzeniu wniosku przez UrząĄ Miasta S.. Protokoły zebrań zarząĄ w ąadnym miejscu nie wskazujĄ na fakt, aby kwestie zaleąlořci podatkowych były poruszane. Dopiero w protokole zarząĄ nr (...) z dnia 19 lutego 2020 r. pojawia się wniosek o odwołanie M. W. z funkcji prezesa zarząĄ i ukaranie księgowej obcięciem premii, które to kroki były konsekwencjĄ wyjřcia na jaw całej sytuacji. Świadczy o tym teą wprost to, że członkowie rady nadzorczej dopytywali się o sprawę zaleąlořci podatkowej, bowiem doszły ich pewne słuchy, co jest nieuniknione w środowisku, które sam pozew opisuje jako społecznořć ludzi, którzy nie tylko prowadzą wspólnie interesy, ale i znajĄ się od wielu lat i sĄ ze sobĄ „na ty”. Nie jest prawdĄ, że członkowie rady nadzorczej dowiedzieli się o istnieniu i zaleąlořci podatkowej w sierpniu 2019 r. Skutkiem zaistnienia przyczyny, o ktorej mowa w pkt I rozwiĄzania umowy o pracę bez wypowiedzenia, było zawieszenie, a następnie odwołanie powoda ze składu zarząĄ, odmowa udzielenia mu przez zgromadzenie wspólników absolutorium oraz podjęcie uchwały przez zgromadzenie wspólników o pociĄgnięciu go, jako byłego członka zarząĄ do odpowiedzialnořci z tytułu narażenia spółki na szkodę w wysokořć 40.848,10 zł za poniesione przez Spółkę niezasadne koszty egzekucji komorniczej.

Co do przyczyny rozwiĄzania umowy wskazanej w pkt II ořwiadczenia pozwanej wskazała ona, że powód uczestniczył w negocjacjach pomięĄdy spółkĄ (...) a pozwanĄ, czym naruszył dyspozycję art. 209 k.s.h. W protokole zebraania zarząĄ nr (...) z dnia 27 wrzeřnia 2018 r. zarząĄ wyraził zgodę na przekazanie kwoty 1000 zł od pozwanej na rzecz spółki (...), bez wskazania, na jaki cel i na jakiej podstawie te pieniĄdze sĄ przekazywane. Takie zachowanie jest ewidentnym naruszeniem obowiĄzków pracowniczych i Źwiadczy dobitnie o faworyzowaniu tego podmiotu przez zarząĄ pod kierownictwem powoda.

Inne kwoty przekazywane były podmiotom zewnętrznym ze wskazaniem uzasadnienia, takiego jak np. dofinansowanie organizacji turnieju piłkarskiego lub obchodów Dnia Straąy Miejskiej czy Dnia Źwiętego M., a więć aktywnořci poąĄdanych społecznie i przynoszących korzystne skutki dla wizerunku spółki (...). Wedle pozwanej niewiarygodnym jest w tym kontekřcie twierdzenie, że powód był jedynie biernym obserwatorem spotkania zarząĄ pozwanej z przedstawicielami spółki (...), które odbywało się w jego biurze, i nie zabierał glosu w sprawach dotyczĄcych spółki, którĄ zarząĄł i spółki prowadzonej przez jego rodzinę, zwiĄszcza w kontekřcie efektu tychże negocjacji, w wyniku których pozwana została pozbawiona istotnego uprawnienia do wypowiedzenia z okresem szeřciu miesięcy umowy z waąnych przyczyn, co było standardowym postanowieniem umownym stosowanym przez niĄ w relacjach analogicznych z innymi podmiotami. Powód oponujĄc przeciwko wpisaniu do umowy korzystnego dla spółki (...) postanowienia, w sposób oczywisty naruszył w sposób cięąki swoje obowiĄzki pracownicze. Z treřci art. 209 k.s.h. wynika, że w przypadku sprzecznořci interesów spółki z interesami członka zarząĄ, jego współmaążonka, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia oraz osó, z którými jest powiĄzany osobiřcie, członek zarząĄ powinien ujawnić sprzecznořć interesów i wstrzymać się od udziału w rozstrzygnięciu takich spraw oraz moąe ąądać zaznaczenia tego w protokole.

Odnosząc się do ostatniej przyczyny wskazanej w ořwiadczeniu o rozwiĄzaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia pozwana zwróciła uwagę, że zrzut ekranu z komputera słuąbowego powoda pokazuje bez wĄtpliwořci, że wydrukowany i podpisany plik listy obecnořci został utworzony 3 marca 2020 r., a więć juą po okresie, za jaki dokumentować ma obecnořć powoda w pracy. Nie jest równieą moąliwe, aby powód Źwiadczył w owym okresie pracę, bowiem ąadna z osó korzystajĄcych wóczas z lokalu słuącego za biuro spółki nie widziała go w tamtych dniach. Nieobecnořć w pracy powoda od dnia 17 lutego 2020 r. do dnia 3

marca 2020 r. stanowi ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, jakim jest obowiązek świadczenia pracy. Zawieszenie go w funkcji organu spółki w żadnym razie nie zwalniało go z obowiązku świadczenia pracy na rzecz spółki. Nigdy nie miała miejsca sytuacja, aby rada nadzorcza spółki zwolniła go z tego obowiązku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana w ramach prowadzonej działalności gospodarczej dzierżawi od Gminy M. S. nieruchomości, na których poddzierżawcy prowadzą działalność handlową.

Bezsporne

W dniu 22 stycznia 2001 r. strony zawarły umowę o pracę, na podstawie której pozwana zatrudniła powoda na stanowisku prezesa zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy.

Dowód:

- umowa k. 18 oraz w aktach osobowych

Pomimo, iż powód nie był jedynym członkiem zarządu pozwanej, tylko z nim zawarto umowę o pracę i to on realizował zadania zarządu w zakresie organizowania bieżącej działalności spółki, reprezentowania jej na zewnątrz, spraw kadrowych czy nadzoru nad pracownikami, w tym księgową – A. S.. Tylko powód spośród członków zarządu miał własny gabinet oraz sekretarkę.

W pozwanej nie funkcjonował formalny podział zadań między członkami zarządu, a o faktycznym decydował powód.

Dowód:

- zeznania K. O. k. 505-509

- zeznania M. K. k. 515-521v

- zeznania H. M. k. 523-528, 688-689

- zeznania A. S. k. 530-548 (615-616v), 670-670v

- zeznania R. S. k. 556-559v, 692-693

- zeznania B. C. k. 561-571, 661v-662v

- zeznania S. B. k. 563-567

- zeznania G. M. k. 577-585 (606-613) , 671-671v

- przesłuchanie M. W. (1) k. 713-716v

- przesłuchanie P. K. k. 720

Szczególne pozycje powoda w pozwanej wynikały z wieloletniego pełnienia funkcji prezesa zarządu, ale i z przekonania, że posiada on poparcie wspólników pozwanej i korzysta z niego podczas walnych zgromadzeń w formie pełnomocnictw, przy czym pełnomocnicy głosowali w sposób zgodny z jego wolą.

Dowód:

- zeznania M. K. k. 515-521v

- zeznania B. C. k. 561-571, 661v-662v

- zeznania G. M. k. 577-585 (606-613) , 671-671v

W dniu 16 maja 2017 r. pozwana reprezentowana przez członków zarządu - R. S. i P. K. zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowę dzierżawy terenu o powierzchni 2.000 metrów kwadratowych. Na tym gruncie spółka (...) miała zorganizować centrum rozrywkowo-edukacyjne oraz ścianę wspinaczkową. Przy zawieraniu umowy z pozwaną była reprezentowana przez R. W. – żonę powoda, Ł. W. – syna powoda i J. P.. Powód pełnił wówczas funkcję prezesa zarządu tej spółki.

W umowie pominięto zapis stosowany we wzorcach wykorzystywanych przez pozwaną wobec innych poddzierżawców, uprawniający ją do rozwiązania umowy z ważnych przyczyn przy zachowaniu 6-miesięcznego okresu wypowiedzenia.

Podczas posiedzenia zarządu w dniu 27 września 2018 r., w którym uczestniczył m.in. powód, zarząd pozwanej wyraził zgodę na przekazanie spółce (...) kwoty 1.000 zł netto bez wskazania celu.

Powód nie wyłączał się z prac zarządu, gdy ten zajmował się sprawami spółki (...) w dniach 27 czerwca 2016 r., 3 lutego 2020 r., 7 lutego 2020 r., 11 lutego 2020 r. Natomiast nie podpisywał osobiście żadnych dokumentów, w tym umów. Prace te, jak i rozmowy z przedstawicielami spółki (...) odbywały się w gabinecie powoda.

Dowód:

- protokoły k. 113-367

- umowa k. 374-380

- odpis KRS k. 401-413

- zeznania M. K. k. 515-521v

- zeznania R. S. k. 556-559v, 692-693

- zeznania S. B. k. 563-567

- zeznania G. M. k. 577-585 (606-613) , 671-671v

- przesłuchanie M. W. (1) k. 713-716v

- przesłuchanie W. Ś. k. 716v-718

- przesłuchanie P. K. k. 720

W latach 2013-2018 pozwana, na skutek błędnej interpretacji przepisów podatkowych, podawała w deklaracjach na podatek od nieruchomości zaniżoną wartość obiektów znajdujących się na dzierżawionych terenach oraz zaniżoną ich powierzchnię użytkową. W roku 2018 błąd ten stwierdzono, a pozwana złożyła organowi podatkowemu – Prezydentowi Miasta S., korekty deklaracji podatkowych.

Dnia 25 lutego 2019 r. organ podatkowy wezwał pozwaną do uregulowania zaległego podatku od nieruchomości za okres od stycznia 2014 r. do grudnia 2018 r. Łącznie zaległość podatkowa na dzień 8 marca 2019 r. wyniosła 552.095,40 zł, a odsetki za zwłokę 108.775 zł.

Pozwana dysponowała wówczas środkami pieniężnymi pozwalającymi na spłatę zaległości i odsetek. Jednak w dniu 8 marca 2019 r. powód wraz z R. S. złożyli w Urzędzie Miasta S. wniosek o umorzenie 80% zaległości podatkowej w wysokości 552.106,40 zł oraz odsetek od niej w wysokości 107.441 zł. Wskazali w nim, że w 2018 r. pozwana po raz kolejny odnotowała stratę i nie jest w stanie zapłacić błędnie naliczonych podatków. Tego samego dnia złożony

został też wniosek o rozłożenie zaległości na 60 rat pozostałych 20% zaległości podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości za lata 2014-2018. W jego uzasadnieniu zawarto argumentację tożsamą z zawartą we wniosku o umorzenie.

Organu przed rozpoznaniem wniosków domagał się przedstawienia dodatkowych informacji i dokumentów, czemu w dniu 29 marca 2019 r. R. S. uczynił zadość. Wobec konieczności przedstawienia organowi dodatkowych wyjaśnień, postępowanie w przedmiocie wniosku przedłużyło się do sierpnia 2019 r.

Decyzją z 1 sierpnia 2019 r., znak (...).3120.15.2019.AP, organ odmówił umorzenia 80% zaległości podatkowej i odsetek za zwłokę. Następnie decyzją z 2 sierpnia 2019 r., znak (...).3120.16.2019.AR, odmówił również rozłożenia 20% zaległości na raty. W uzasadnieniach obu decyzji stwierdził, że przychody pozwanej w styczniu i lutym 2019 r. wyniosły 835.999,24 zł. Nie posiadała ona należności przeterminowanych, nieściągalnych oraz spornych. Spłaca kredyt, którego miesięczna rata wynosi 67.711,58 zł. Nie posiada zobowiązań przeterminowanych. Terminowo opłaca zobowiązania publicznoprawne wobec gminy, urzędu skarbowego i ZUS. Jej aktywa obrotowe wynoszą 2.299.090,24 zł, w tym środki pieniężne w kasie i na rachunkach wynoszą 921.672,81 zł, a należności krótkoterminowe zamykają się kwotą 1.376.324,43 zł. Na tej podstawie uznał, że spółka nie powinna mieć problemów z regulowaniem zobowiązań w terminie płatności. W całym badanym okresie u pozwanej występowało narastające zjawisko nadpłynności finansowej, które najczęściej wiąże się z nieefektywnym aktywów charakteryzujących się najwyższym stopniem płynności. Spółka utrzymuje znaczne środki pieniężne w kasie i na rachunkach (na koniec kwietnia 2019 r. kwota ta wynosiła 767.101,73 zł). Wskaźnik ogólnego poziomu zadłużenia niezmiennie utrzymywał się na bezpiecznym poziomie, mogącym świadczyć o sile finansowej spółki. W 2016 r. Spółka osiągnęła zysk netto na poziomie 48.000 zł, natomiast w pozostałych badanych okresach generowała stratę, tj. w 2017 r. na poziomie (-)116.000 zł; w 2018 r. na poziomie (-)327.721,63 zł; w okresie I-IV/2019 r. na poziomie (-)226.274,99 zł, w związku z czym wskaźniki rentowności przyjmowały wartości ujemne. Kapitał pracujący na dzień 30 kwietnia 2019 r. przyjął wartość dodatnią (2.129.732,75 zł), co może oznaczać, że spółka dysponowała w danym momencie środkami pieniężnymi na spłatę zaległości podatkowej. Wysoka wartość kapitału pracującego może jednakże świadczyć o nieefektywnym zarządzaniu przedsiębiorstwem. W 2016 r. pozwana zwróciła się do Urzędu Miasta z propozycją przeprowadzenia remontu skarpy przy ul. (...) w S. i wskazała, że szacunkowy koszt inwestycji wyniesie 427.000 zł. W tym samym roku na opracowanie dokumentacji projektowej otrzymała 40% szacowanej kwoty inwestycji, tj. ok. 170.000 zł w formie obniżonego czynszu dzierżawnego przez okres dwóch lat. Realizacja inwestycji ma nastąpić ze środków finansowych spółki, które po wykonaniu remontu mają być przez Miasto zwrócone (60% kosztów inwestycji). Spółka kilkakrotnie była wzywana do przedłożenia dokumentacji projektowej dotyczącej ww. inwestycji, jednakże do chwili obecnej nie złożyła dokumentów w tym zakresie. W kasie i na rachunkach bankowych spółka utrzymuje środki finansowe znacznie przewyższające zaległość podatkową będącą przedmiotem postępowania. Niemniej jednak spółka część tych środków przeznacza na terminową realizację bieżących zobowiązań i opłat, a część stanowią oszczędności na remont skarpy i jednorazowa zapłata wnioskowanej części zaległości mogłaby negatywnie na działalność spółki. W uzasadnieniu decyzji z 2 sierpnia 2019 r. organ podniósł dodatkowo, że w związku z w dniu 1 sierpnia 2019 r., nie może rozpatrzyć wniosku strony w zakresie rozłożenia na raty zapłaty podatkowej z podatku od nieruchomości bez odsetek, gdyż zaległość ta nadal istnieje całości, tj. razem z odsetkami za zwłokę. Zamiarem strony, znajdującym wyraz w zakresie złożonego żądania była spłata w układzie ratalnym zaległości, która pozostałaby po umorzeniu odsetek za zwłokę. Tym samym, wnioskowany przez stronę układ ratalny obejmuje jedynie zaległość podatkową, bez odsetek za zwłokę. Jednak zgodnie z treścią przepisu art. 67a § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej, organ podatkowy może rozłożyć na raty zapłatę zaległości podatkowej wraz z odsetkami za zwłokę. W przypadku pozwanej rozłożenie na raty zapłaty zaległości podatkowej z odsetkami za zwłokę byłoby niezgodne z zakresem wniosku strony. Nadto intencją strony wyrażoną we wniosku było udzielenie ulg w postaci umorzenia i rat w zakresie całej zaległości podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości za lata 2014-2018, a nie tylko w części przedmiotowej zaległości. Jednocześnie organ podatkowy poinformował pozwaną, że ma ona prawo zwrócić się z wnioskiem o rozłożenie na raty zapłaty całej zaległości podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości. Do wniosku należy dołączyć dokumenty i informacje pozwalające dokonać pełnej oceny aktualnej sytuacji ekonomicznej podatnika.

Dowód:

- pismo z 08.03.19 r. k. 33-33v
- pismo z 29.03.19 r. k. 34
- wezwanie z 16.11.18 r. k. 75
- upomnienia k. 77-81v
- postanowienia k. 82-83, 85,
- decyzje k. 86-88v, 91-94
- zeznania D. N. k. 495-497v
- zeznania P. L. k. 449-500v
- zeznania M. K. k. 515-521v
- zeznania H. M. k. 523-528, 688-689
- zeznania A. S. k. 530-548 (615-616v) , 670-670v
- zeznania R. S. k. 556-559v, 692-693
- zeznania B. C. k. 561-571, 661v-662v
- zeznania G. M. k. 577-585 (606-613) , 671-671v
- zeznania D. B. k. 689v-690
- przesłuchanie M. W. (1) k. 713-716v

Pozwana spółka nie odwołała się od decyzji z 1 i 2 sierpnia 2019 r. Z kolei organ w dniu 12 sierpnia 2019 r. wystawił pięć tytułów wykonawczych, znak (...), (...), (...), (...), (...). Obejmowały one zaległość podatkową za poszczególne lata oraz odsetki za zwłokę. Organ skierował je do egzekucji w dniu 16 sierpnia 2019 r.

W dniu 19 sierpnia 2019 r. organ podatkowy dokonał zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego pozwanej. Jednocześnie ustalił koszty egzekucyjne na kwotę 40.848,10 zł, a koszty upomnienia na kwotę 11,60 zł. Należności te zostały opłacone przez pozwaną 27 sierpnia 2019 r.

Dowód:

- tytuły wykonawcze k. 97
- zawiadomienie k. 107-107v
- zeznania D. G. k. 511-512, 661-661v
- zeznania M. K. k. 515-521v
- zeznania R. S. k. 556-559v, 692-693
- zeznania D. B. k. 689v-690

- przesłuchanie M. W. (1) k. 713-716v

- przesłuchanie P. K. k. 720

W dniu 20 sierpnia 2019 r. powód i R. S. działając w imieniu pozwanej złożyli w Urzędzie Miasta S. wnioski o:

- rozłożenie podatku od nieruchomości za lata 2014-2018 na 12 rat miesięcznych,

- umorzenie odsetek za zwłokę od zaległości podatkowej.

Powołali się przy tym na straty finansowe odnotowywane przez pozwaną w poprzednich latach. Należna od wniosku opłata prolongacyjna wynosiła 28.007 zł.

Tego samego dnia R. S. zwrócił się do Urzędu Miasta S. o zawieszenie postępowania egzekucyjnego do czasu rozpoznania wniosku o rozłożenie zaległości na raty oraz o zwolnienie z egzekucji zajęcia rachunku bankowego pozwanej. Wnioski te zostały uwzględnione przez organ podatkowy postanowieniami wydanych w dniu 27 sierpnia 2019 r.

Dnia 3 stycznia 2020 r. pozwana wycofała wniosek o umorzenie odsetek za zwłokę od zaległości podatkowej, stąd organ w dniu 15 stycznia 2020 r. umorzył postępowanie co do tego wniosku.

Z kolei wniosek o rozłożenie zaległości podatkowej na raty został uwzględniony w dniu 16 stycznia 2020 r. Zgodnie z wnioskiem pozwanej, Prezydent Miasta S. rozłożył zaległość z odsetkami oraz opłatą prolongacyjną na 12 rat miesięcznych, z których pierwsze jedenaście wynosić miało po 10.000 zł, a dwunasta 598.959,98 zł. W oparciu o dokumentację przedstawiającą sytuację finansową pozwanej organ ustalił, że aktywa obrotowe pozwanej na 31 lipca 2019 r. wynosiły 2.288.684,20 zł, krótkoterminowe rozliczenia okresowe wynosiły 5.048 zł, a zobowiązania krótkoterminowe - 57.804,66 zł. Między styczniem i sierpniem 2019 r. pozwana odnotowała stratę w wysokości 271.123,78 zł. W dniu 31 sierpnia 2019 r. pozwana dysponowała środkami pieniężnymi w wysokości 825.412,33 zł. Organ uznał, że pozwana nie powinna mieć problemów z terminowym regulowaniem zobowiązań. Występowało u niej zjawisko nadpłynności finansowej. Utrzymuje ona znaczne środki pieniężne w kasie i na rachunkach bankowych. Mają one zabezpieczać planowany remont skarpy sąsiadującej z targowiskiem.

Dowód:

- pisma z 21.08.19 r. k. 37-38, 39

- postanowienia k. 40-46, 108-110

- wezwanie k. 84

- zeznania M. K. k. 515-521v

- zeznania A. S. k. 530-548

- zeznania R. S. k. 556-559v, 692-693

- zeznania B. C. k. 561-571, 661v-662v

- zeznania G. M. k. 577-585 (606-613) , 671-671v

- zeznania D. B. k. 689v-690

- przesłuchanie M. W. (1) k. 713-716v

Rada nadzorcza pozwanej, pomimo, że niektórzy jej członkowie uczestniczyli w posiedzeniach zarządu, nie była informowana przez jego członków o powstaniu zaległości podatkowej, jak i podejmowanych przez powoda i R. S. krokach zmierzających do umorzenia lub odsunięcia w czasie zapłaty tej zaległości. Wpływu tytułów egzekucyjnych do pozwanej, jak i decyzji, postanowień i upomnień nie odnotowano w urzędzeniach ewidencji korespondencji przychodzącej pozwanej, którą prowadziła A. S.. Dokumentów tych nie przedstawiano też radzie w związku z prowadzonymi przez nią raz w miesiącu.

Dowód:

- protokoły k. 113-367
- zeznania M. K. k. 515-521v
- zeznania B. C. k. 561-571, 661v-662v
- zeznania G. M. k. 577-585 (606-613) , 671-671v
- przesłuchanie W. Ś. k. 716v-718
- przesłuchanie P. K. k. 720

Pierwsze informacje o zaległości doszły nieformalnie do części członków rady w styczniu 2020 r. Dlatego w dniu 4 lutego 2020 r. zdecydowała się na przeprowadzenie kontroli umów zawartych ze spółkami (...) i (...), jak i dokumentacji pozwanej pod kątem stosowania przez powoda i pozostałych członków zarządu przepisów art. 209-211 k.s.h. Kontrola objęła również dokumentację księgową pozwanej.

Na posiedzeniu w dniu 16 lutego 2020 r. rada nadzorcza, w wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdziła, że powód pełniąc obowiązki prezesa zarządu naruszył swoimi działaniami ważny interes spółki w związku brakiem właściwego nadzoru i związanego z tym powstania zaległości podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości, która skutkowałą powstaniem obowiązku zapłaty odsetek od nieterminowych płatności podatku w kwocie przekraczającej 100 000 zł. Nadto poprzez spółki (...) i (...), podjął działalność konkurencyjną względem pozwanej bez wymaganej zgody. Angażował się też jako prezes w relacje pozwanej z tymi spółkami. Z tych przyczyn rada zawiesiła powoda w czynnościach na okres 2 miesięcy.

Następnego dnia rada zdecydowała się na odwołanie powoda z funkcji prezesa oraz ukaranie księgowej pozbawieniem premii za zaniebdania w zakresie zapłaty podatku od nieruchomości. Z kolei w dniu 3 marca 2020 r. podjęła uchwałę o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia, a do podpisania oświadczenia upoważniła M. K..

Dowód:

- uchwała nr 4 z 16.02.20 r. k. 372 oraz w aktach osobowych
- protokoły k. 176, 301, 351, 353-354
- uchwała nr 5 z 03.03.20 r. k. 373 oraz w aktach osobowych
- uchwały k. 368-370
- zeznania K. O. k. 505-509
- zeznania M. K. k. 515-521v
- zeznania B. C. k. 561-571, 661v-662v

- zeznania G. M. k. 577-585 (606-613) , 671-671v

- przesłuchanie J. M. k. 693-693v

- przesłuchanie W. Ś. k. 716v-718

- przesłuchanie P. K. k. 720

W dniu 10 marca 2020 r. pozwana rozwiązała umowę o pracę z powodem powołując się w oświadczeniu na ciężkie naruszenia przez niego podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez:

1. doprowadzenie do powstania obowiązku podatkowego i konieczności zapłacenia przez pozwaną odsetek w wysokości 128.861,92 zł od niezapłaconych w terminie podatków od nieruchomości. Pozwana nie musiałaby płacić odsetek od zaległości, gdyby powód z należytą starannością wykonywał swoje obowiązki związane z nadzorem spraw podatkowych, nadzorem nad księgową i stworzył właściwą politykę rachunkowości.

2. opłacenie opłaty prolongacyjnej w wysokości 28.007 zł. Pozwana nie musiałaby jej uiścić, gdyby powód dochował staranności przy wykonywaniu obowiązków związane z nadzorem nad sprawami podatkowych, nadzorem nad księgową i stworzył właściwą politykę rachunkowości.

3. poniesienie przez pozwaną kosztów egzekucyjnych w wysokości 40.859 zł. Koszty te wynikały z braku właściwej reakcji powoda na pisma organu podatkowego wzywające do zapłaty zaległości podatkowej.

Dalej pozwana wskazała, że powód był osobą, która prowadziła politykę kadrową spółki. Osobiście nadzorował i rozliczał pracę księgową. Był również zobowiązany do wprowadzenia polityki rachunkowości, o której mowa w art. 10 ustawy o rachunkowości. Nadto powinien był zapewnić przejęcie odpowiedzialności za prawidłowe prowadzenie ksiąg i rozliczeń podatków przez księgową. Zaniechania powoda w tym zakresie skutkowały niewłaściwym wywiązywaniem się z obowiązków podatkowych z tytułu podatku od nieruchomości i istotną szkodą majątkową. Powód jako jedyny członek zarządu był zatrudniony w ramach umowy o pracę właśnie dlatego, żeby mógł pełnić bieżący, pełny nadzór i kontrolę nad najważniejszymi sprawami spółki, w tym nad sprawami organizacyjnymi, kadrowymi, majątkowymi i podatkowymi. W szczególności pozwana miała prawo oczekiwać od powoda więcej, niż od zwykłego pracownika w zakresie dbałości o dobro zakładu pracy, przez co jego przewinienia muszą zostać potraktowane surowo.

Jako kolejny przejaw ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych pozwana powołała to, iż powód wziął udział w negocjacjach przeprowadzonych między 3 i 7 lutego 2020 r. ze spółką (...). Nie wyłączył się z nich, czym naruszył art. 209 k.s.h. Z jednej strony wypowiadał się w imieniu spółki (...) wskazując, że nie akceptuje wpisania do umowy dzierżawy uprawnienia pozwanej do jej rozwiązania za 6-miesięcznym okresem wypowiedzenia. Z drugiej strony powód w imieniu pozwanej uzgadniał z jej prawnikiem stanowisko spółki nawet pomimo sprzeciwu dla takiego postępowania wyrażanego przez innych członków zarządu oraz twierdził, że dotychczasowe zapisy umowy dzierżawy są korzystne dla pozwanej i nie wymagają zmiany. W wyniku działań powoda, pozwana postawiona została w gorszej sytuacji, aniżeli w stosunkach z innymi dzierżawcami.

Jako ostatni przejaw ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych przedstawiono nieusprawiedliwione niestawiennictwo w pracy od dnia 17 lutego 2020 r. Do dnia sporządzenia oświadczenia powód nie przedstawił żadnego dokumentu ani informacji uzasadniającej przyczynę nieobecności. Nie kontaktował się też z pracodawcą w jakiegokolwiek formie.

Dowód:

- pismo z 03.03.20 r. k. 19-19v oraz w aktach osobowych

Po zawieszeniu powoda w pełnieniu obowiązków prezesa nie wskazano mu nowych obowiązków, które miałby wykonywać, ani miejsca pracy. Do swojego gabinetu nie miał już dostępu.

Dowód:

- lista obecności k. 47
- zeznania D. N. k. 495-497v
- zeznania H. M. k. 523-528, 688-689
- zeznania A. S. k. 530-548 (615-616v) , 670-670v
- zeznania R. W. k. 550-554
- zeznania R. S. k. 556-559v, 692-693
- zeznania S. B. k. 563-567
- przesłuchanie M. W. (1) k. 713-716v

Nie stawiał się on od tego czasu w biurze pozwanej. Nie powiadomił nikogo o przyczynie swojej nieobecności. Dostarczył jedynie wystawione w dniu 5 marca 2020 r. zwolnienie lekarskie.

Dowód:

- zeznania K. O. k. 505-509
- zeznania M. K. k. 515-521v
- zeznania G. M. k. 577-585 (606-613) , 671-671v
- przesłuchanie P. K. k. 720

Powód został odwołany z funkcji prezesa zarządu pozwanej uchwałą podjętą przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej w dniu 4 kwietnia 2020 r.

Dowód:

- protokół k. 391-392
- akt notarialny k. 393-388
- zeznania B. C. k. 561-571, 661v-662v
- zeznania G. M. k. 577-585 (606-613), 671-671v
- przesłuchanie P. K. k. 720

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę żądania powoda stanowił przepis art. 56 § 1 w zw. z art. 58 k.p. Zgodnie z nimi pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. O przywróceniu do pracy lub odszkodowaniu orzeka sąd pracy. Odszkodowanie, o którym mowa w tym przepisie, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. W przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia (art. 58 k.p.).

Ocena zasadności decyzji pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika uzależniona jest od ustalenia, czy zachowanie pracownika, stanowiące przyczynę tej decyzji, nosiło znamiona ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, gdyż tylko takie ich naruszenie umożliwia pracodawcy rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.). Rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie jest nadzwyczajnym sposobem rozwiązania stosunku pracy i powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo, w szczególnych okolicznościach.

Kodeks pracy nie zawiera definicji ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. W orzecznictwie przyjmuje się, że mieszczą się w tym pojęciu trzy elementy, tj. bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Odnośnie stopnia winy w orzecznictwie ukształtował się jednolity pogląd, że powinna się ona przejawiać w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 lipca 2011 r., sygn. akt II PK 13/11 i z 24 maja 2011 r., sygn. III PK 72/10, z 25 kwietnia 2017 r., sygn. II PK 74/16).

Pierwszą, i jak twierdzi pozwana, główną przyczyną rozwiązania umowy z powodem było doprowadzenie przez niego do straty majątkowej w postaci poniesienia kosztów egzekucyjnych.

Materiał dowodowy odnoszący się do tej przyczyny był spójny i nie pozostawiał wątpliwości, iż powód wskutek zaniedbań doprowadził do powstania szkody w majątku powódki.

Już w roku 2018 powodowi wiadomym było, iż na pozwanej ciąży zaległości podatkowe z tytułu podatku od nieruchomości rzędu kilkuset tysięcy złotych. Jednocześnie pozwana dysponowała środkami pozwalającymi na spłatę tych zaległości, co wynika nie tylko z analizy sytuacji finansowej dokonanej przez organ podatkowy, ale też z zeznań R. S.. Powód wołał jednak podjąć działania zmierzające do umorzenia 80% zadłużenia i rozłożenia pozostałej jego części na raty. Z pozoru może jawić się to jako działanie w dobrze rozumianym interesie pozwanej. Rzecz należało jednak oceniać w powiązaniu z ówczesnymi możliwościami pozwanej. Zatem albo powód nie wiedział, iż pozwana może jednorazowo spłacić zaległość, co jest wątpliwe zwłaszcza w świetle relacji R. S., który taką wiedzę posiadał, albo zdecydował się na działania z góry skazane na niepowodzenie, choć z dnia na dzień wysokość zadłużenia rosła. Istotnym jest, iż to nie po złożeniu korekt deklaracji podatkowych (w roku 2018) powód i R. S. złożyli wnioski o umorzenie i rozłożenie na raty. Uczynili to dopiero 8 marca 2019 r., po wezwaniu pozwanej do zapłaty zaległości. Do tego żaden z przesłuchiwanym pracowników Urzędu Miasta S. nie potwierdził relacji powoda, iż zapewniano go, iż wnioski zostaną rozpoznane pozytywnie. Według nich, żadne deklaracje w tym względzie nie padły.

Jak można było się spodziewać, przy takich aktywach pozwanej, organ podatkowy odmówił uwzględnienia obydwu wniosków z 8 marca 2019 r. Stało się to w sierpniu 2019 r., kiedy to zadłużenie pozwanej było wyższe od istniejącego w dacie składania korekt deklaracji podatkowych. Mimo tego, że pozwana nie odwołała się od decyzji organu, nadal nie opłacała zaległych podatków z odsetkami, co skutkowało wystawieniem tytułów wykonawczych, które skierowano do egzekucji generującej dodatkowe koszty dla powódki (40.859,70 zł kosztów egzekucyjnych i upomnień).

Bezspornie to powód podjął decyzję co do sposobu postępowania po stwierdzeniu zaległości. Jak sam bowiem podkreślił, w tej sprawie zabiegał o spotkania i odbywał je z pracownikami Urzędu Miasta S. zajmującymi się sprawami podatkowymi, gdzie przedstawiał sytuację pozwanej. Gdyby jednak zamiast tej aktywności zdecydował się na spłatę zaległości, nie doszłoby do powstania dodatkowych kosztów dla pozwanej. Nie doszłoby do tego także wtedy, gdyby decyzję taką podjął po wydaniu decyzji z 1 i 2 sierpnia 2019 r.

Sąd miał na względzie fakt, że tytuły wykonawcze wystawiono w dniu doręczenia pozwanej w/w decyzji, tj. 12 sierpnia 2019 r. Jednak skierowano je do egzekucji cztery dni później. Nikt z pozwanej nie zwiadział o wszczęciu egzekucji aż do momentu zajęcia wierzytelności na rachunku bankowym. Świadczy to o tym, że tak powód, jak i pracownicy odpowiedzialni za księgowość nie interesowali się na bieżąco losami wniosków z 8 marca 2019 r.

Sąd miał też na uwadze to, że środki zgromadzone na rachunkach bankowych miały zostać przeznaczone na bliżej nieokreślony w czasie remont skarpy. To jednak od powoda zależało, czy odsunie w przyszłość plany inwestycyjne pozwanej na rzecz uregulowania zaległości, czy też powiększy jej zadłużenie, i dzięki temu będzie ona nadal dysponować w kasie i na rachunkach znacznymi środkami pieniężnymi. Same względy doświadczenia nakazują przyjąć, iż nie ma sensu gromadzić oszczędności, gdy rośnie zadłużenie. Sprawa dotyczy jednak dużego przedsiębiorcy, stąd bez opinii biegłego Sąd nie zdecyduje się na poczynienie stanowczych stwierdzeń w tym zakresie. Istotnym w sprawie jest to, że powód jako prezes zarządu pozwanej nie dopilnował osobiście, ani przez podległych pracowników, by nie doszło do wszczęcia postępowania egzekucyjnego wobec pozwanej i wygenerowania związanych z nim kosztów.

Również zabiegi powoda podjęte po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, a prowadzące do konieczności poniesienia przez pozwaną dodatkowych kosztów w postaci opłaty prolongacyjnej (28.007 zł) jawią się jako ekonomicznie nieuzasadnione w sytuacji, gdy posiadała ona środki na jednorazową spłatę zadłużenia. Jako takie należy je traktować jako stratę, wszak zapłatę zaległości z odsetkami odsunięto zaledwie na 12 miesięcy, przy czym ostatnia z miesięcznych rat wynosiła 598.959,98 zł. Pierwszych jedenaście wynosiło po 10.000 zł. Pozwana przy tym nie zaciągała żadnego kredytu na spłatę ostatniej raty.

Sąd uwzględnił tłumaczenia powoda, iż to nie on doprowadził do powstania zaległości podatkowej, a pracownicy przygotowujący deklaracje podatkowe. Pozwana nie powinna zatem w pkt I lit a oświadczenia o rozwiązaniu umowy powoływać się na to, że do powstania zadłużenia doszło. Tym samym tą współprzyczynę należało uznać za nieuzasadniającą rozwiązanie umowy w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Co najwyżej, mogła ona uzasadniać wypowiedzenie umowy o pracę.

Nie mniej jednak powód sam zdecydował się na kandydowanie na stanowisko prezesa zarządu pozwanej. Po wyborze winien był liczyć się z tym, że to na nim spoczywać będzie odpowiedzialność za funkcjonowanie pozwanej w ogólności. W ciągu blisko 20 lat sprawowania prezesury winien był zorientować się w zasadach jej funkcjonowania i dokonać odpowiednich zmian organizacyjnych i personalnych, o ile miał jakiegokolwiek zastrzeżenia w tym zakresie.

Od osoby piastującej stanowisko kierownicze zakładu pracy nie oczekuje się, że będzie posiadała specjalistyczną wiedzę we wszystkich sferach działania zakładu pracy. Oczywistym jest jednak, że powinna posiadać zdolności w zakresie zarządzania składnikami majątkowymi oraz dostępnym zasobem kadrowym, by zorganizować proces pracy tak, by nie dochodziło w nim do żadnych nieprawidłowości.

Pomimo stwierdzenia w roku 2018 błędów pracowników odpowiadających za rozliczenie podatku od nieruchomości, aż do rozwiązania umowy o pracę z powodem, nie zdecydował się on na wyciągnięcie wobec nich żadnych konsekwencji. Ich działania (deklaracje podatkowe) ostatecznie sygnował własnym podpisem, więc naturalną rzeczą jest, iż powinien ponieść konsekwencje, chociażby za brak nadzoru.

Ostatecznie Sąd uznał, że już sama przyczyna opisana w pkt I lit b-c oświadczenia o rozwiązaniu umowy z powodem stanowiła przejaw ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i uzasadniała decyzję pozwanej. Opisane wyżej zaniechania powoda w zakresie postępowania po stwierdzeniu zaległości podatkowej były bezprawne, gdyż naruszały obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy, ochrony jego mienie (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Powód powinien był zdecydować o zapłacie zaległych podatków z odsetkami za zwłokę. Po złożeniu wniosków z 8 marca 2019 r. powinien był albo osobiście interesować się, czy i jak zostały rozpoznane, albo zlecić to podległym pracownikom, by nie dopuścić do wystawienia tytułów wykonawczych. Powodowi można też przypisać winę umyślną ewentualną w zakresie szkody wywołanej kosztami egzekucyjnymi. Powód musiał zdawać sobie sprawę z tego, że w/w wnioski mogą nie zostać uwzględnione, co skutkować będzie wzrostem zadłużenia, a zaniechanie zapłaty może doprowadzić do wszczęcia postępowania egzekucyjnego i obciążenia pozwanej kosztami tego postępowania. Co do szkody odpowiadającej wysokości opłaty prolongacyjnej winę tą należy zakwalifikować w ten sam sposób. Składając wniosek o rozłożenie zaległości na raty, godził się na to, że pozwana zostanie obciążona opłatą prolongacyjną. Działania i zaniechania powoda wywołały szkodę w majątku pozwanej w łącznej wysokości 68.866,70 zł.

Jako drugą przyczynę oświadczenia o rozwiązaniu umowy z powodem wskazano to, iż powód wziął udział w negocjacjach przeprowadzonych między 3 i 7 lutego 2020 r. ze spółką (...). Nie wyłączył się z nich, czym naruszył art. 209 k.s.h. Z jednej strony wypowiadał się w imieniu spółki (...) wskazując, że nie akceptuje wpisania do umowy dzierżawy uprawnienia pozwanej do jej rozwiązania za 6-miesięcznym okresem wypowiedzenia. Z drugiej strony powód w imieniu pozwanej uzgadniał z jej prawnikiem stanowisko spółki nawet pomimo sprzeciwu dla takiego postępowania wyrażanego przez innych członków zarządu oraz twierdził, że dotychczasowe zapisy umowy dzierżawy są korzystne dla pozwanej i nie wymagają zmiany. W wyniku działań powoda, pozwana postawiona została w gorszej sytuacji, aniżeli w stosunkach z innymi dzierżawcami.

Z ustaleń faktycznych Sądu wynika, iż w okresie pełnienia przez powoda stanowiska prezesa zarządu pozwanej, był on prezesem zarządu spółki (...), w której udziałowcami oraz członkami zarządu byli członkowie jego najbliższej rodziny. Spółka (...) była poddzierżawcą terenów pozwanej. Sama ta okoliczność nie stanowi naruszenia obowiązków pracowniczych.

Zgodnie z art. 209 k.s.h. w przypadku sprzeczności interesów spółki z interesami członka zarządu, jego współmałżonka, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia oraz osób, z którymi jest powiązany osobiście, członek zarządu powinien ujawnić sprzeczność interesów i wstrzymać się od udziału w rozstrzygnięciu takich spraw oraz może żądać zaznaczenia tego w protokole.

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że powód nie sygnował żadnej z umów zawartych przez pozwaną ze spółką (...). Nie oznacza to jednak, iż nie miał na nie wpływu. Powód był prezesem zarządu pozwanej od 2001 r. Z relacji B. C., M. K., G. M. oraz P. K. wynika, że swoją pozycję w spółce powód uzyskał nie tyle niezgodnie z prawem, co w sposób budzący zastrzeżenia natury moralnej i budował ją konsekwentnie. Podczas walnych zgromadzeń wspólników uzyskiwał poparcie dzięki pełnomocnictwom udzielanym przez nieobecnych akurat wspólników. Pełnomocnicy głosowali zgodnie z jego oczekiwaniami.

Świadkowie R. S. i S. B. - byli członkowie zarządu pozwanej przyznali, że powód uczestniczył w zebraniach zarządu, podczas których poruszane były kwestie spółki (...). Natomiast był tylko „obserwatorem”. Mając na uwadze pozycję powoda w pozwanej spółce już sama jego obecność na zebraniach mogła wywołać wrażenie, iż jest on zainteresowany podjęciem przez pozostałych członków zarządu decyzji sprzyjających interesom spółki (...).

Zaprzeczeniem ograniczenia roli powoda do obserwacji jest protokół zebrania zarządu z dnia 27 września 2018 r. Zarząd pozwanej przekazał wówczas spółce (...) 1.000 zł netto nie wskazując celu i przyczyny. Powód podpisał się pod tym protokołem wraz z pozostałymi uczestnikami zebrania, co oznacza, że brał w nim czynny udział.

Dlatego, zdaniem Sądu, polegały na prawdzie relacje przedstawione przez M. K., G. M., P. K. oraz B. C., iż – wyłączając sygnowanie umów – powód aktywnie uczestniczył przy podejmowaniu przez zarząd pozwanej decyzji dotyczących współpracy ze spółką (...), naruszając tym samym powinność wynikającą z art. 209 k.s.h.

Z przyczyn przedstawionych powyżej Sąd nie dał wiary zeznaniom R. W., Ł. W. i powoda co do braku udziału powoda w negocjacjach ze spółką (...), jak i zeznaniom R. S. i S. B., co do tego, że udział ten sprowadzał się do obserwacji.

W konsekwencji i ta przyczyna uzasadniała rozwiązanie umowy z powodem bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jak już wspomniano, powód działał bezprawnie (z naruszeniem art. 209 k.s.h. i art. 100 § 2 pkt 2 k.p.), w warunkach umyślności, gdyż musiał zdawać sobie sprawę, że zachodzi sprzeczność interesów pozwanej i jego jako (...) spółki (...). Jednocześnie działanie to mogło zagrozić interesom pozwanej poprzez wprowadzenie do umów postanowień niekorzystnych dla niej, aniżeli postanowienia stosowane we wzorcach umów z pozostałymi dzierżawcami.

Co do przyczyny ujętej w pkt III oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, Sąd wskazuje, że co do zasady, świadczenie pracy jest jednym z podstawowych obowiązków pracowniczych. Wnosząc z przeciwności, jej

nieusprawiedliwione niewykonywanie narusza ten obowiązek i w konkretnych okolicznościach może stanowić podstawę to rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Takie okoliczności w niniejszej sprawie jednak nie wystąpiły. W dniu 16 lutego 2020 r. rada nadzorcza zawiesiła powoda w czynnościach na okres 2 miesięcy. Oznaczało to, że do 16 kwietnia 2020 r. powód nie mógł wykonywać swoich dotychczasowych obowiązków. Jednocześnie, w związku z prowadzoną przez radę kontrolą spraw powanej, powód został pozbawiony dostępu do swojego gabinetu. Nie wyznaczono mu też innych zadań, co skądinąd mogłoby nastąpić tylko na warunkach określonych w art. 42 k.p. Dlatego zawieszenie powoda w czynnościach prezesa zarządu, w sferze jego obowiązków pracowniczych wywołało tożsame skutki ze skutkami zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy.

Kwestią sporną między stronami było zachowanie przez pozwaną miesięcznego terminu określonego w art. 52 § 2 k.p. W orzecznictwie przyjmuje się, że termin ten liczy się od zakończenia podjętego niezwłocznie i sprawnie przeprowadzonego, wewnętrznego postępowania, sprawdzającego uzyskane przez pracodawcę wiadomości o niewłaściwym zachowaniu pracownika, gdyż okoliczności uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie to wiadomości na tyle sprawdzone, aby pracodawca mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu pracownika. Jako moment powzięcia przez pracodawcę informacji o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika należy uznać moment, w którym o zachowaniu pracownika dowiaduje się osoba uprawniona do dokonania takiego rozwiązania, przy czym powinna to być wiadomość na tyle sprawdzona, aby pracodawca mógł nabrać uzasadnionego przekonania o naganności określonego zachowania. Termin ten nie rozpoczyna się, gdy świadomość okoliczności uzasadniających zastosowanie sankcji występuje jedynie po stronie osób będących wprawdzie w hierarchii zawodowej przełożonymi pracownika, ale do których zadań i kompetencji nie należy dokonywanie w imieniu pracodawcy czynności prawnych z zakresu prawa pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 2022 r., sygn. II PSKP 119/21, z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. II PSKP 66/21).

W kwestii rozwiązania problemu zaległości podatkowej powód sam przyznał, że miał zamiar poinformować radę o nim dopiero po jego rozwiązaniu. To nastąpiło w styczniu 2020 r. Już w świetle tego za niewiarygodne należało uznać zeznania A. S., S. B. w części, w jakiej wskazywali, że rada została poinformowana o sprawie w sierpniu 2019 r. Należało w tej kwestii dać wiarę relacjom M. K., B. C., G. M., J. M., W. Ś. i P. K.. Zgodnie z nimi, to w drugiej połowie stycznia 2020 r. informacje o zaległości doszły nieformalnie do części członków rady. Skądinąd w dniu 16 stycznia 2020 r. Prezydent Miasta S. wydał decyzję rozkładającą zaległość na raty. Niezwłocznie po tym, bo 4 lutego 2020 r. rada nadzorcza powanej podjęła uchwałę o przeprowadzeniu kontroli w spółce. (...) nie czekała na jej zakończenie, lecz już 16 lutego 2020 r. powzięła wiedzę, iż powód pełniąc obowiązki prezesa zarządu naruszył swoimi działaniami ważny interes spółki w związku brakiem właściwego nadzoru i związanego z tym powstania zaległości podatkowej z tytułu podatku od nieruchomości, która skutkowałą powstaniem obowiązku zapłaty odsetek od nieterminowych płatności podatku w kwocie przekraczającej 100 000 zł. Nadto poprzez spółki (...) i (...), podjął działalność konkurencyjną względem powanej bez wymaganej zgody. Angażował się też jako prezes w relacje powanej z tymi spółkami.

Część z tych stwierdzeń posłużyła radzie do sformułowania przyczyn rozwiązania z umowy z powodem. Oświadczenie w tym przedmiocie sformułowano 3 marca 2020, jednak miarodajna dla oceny zachowania terminu określonego w art. 52 § 2 k.p.c. jest data, w której pracownik miał możliwość zapoznania się z tym oświadczeniem. To nastąpiło w dniu 10 marca 2020 r., albowiem wtedy właśnie powód odebrał przesyłkę pocztową zawierającą pismo z oświadczeniem o rozwiązaniu umowy o pracę. Tym samym Sąd uznał, że pozwana nie uchybiła w/w przepisowi.

Ostatecznie, w ocenie Sądu, decyzja powanej o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. była w pełni uzasadniona i nie naruszała przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie. Sąd dał temu wyraz w pkt I wyroku.

W pkt II wyroku zawarte zostało orzeczenie o kosztach procesu. Zapadło ono w oparciu o przepis art. 98 §1 k.p.c. Powód przegrał proces, więc powinien zwrócić powanej poniesione przez nią koszty. Składało się wynagrodzenie

pełnomocnika (180 zł) ustalone zgodnie z regulacją zawartą w § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)